Nr 356. Dnia 27 grudnia. Poniedziałek. Dnia 15 (27) grudnia 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Jana Ewangielisty.
Wtorek: Młodzianków.
Środa: Tomasza Kantuar. B. Męcz.
Czwartek: Eugenjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.
Zachód " " 3 " 47.
Długość dnia godzin 7 " 38.
Ubyło " " 9 " 3.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 17 r.
Zachód " " 6 " 21 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 1° R.

Piątek: Sylwestra Pap. i Melanji
Sobota: **Nowy Rok.** Fulgencj.
Niedziela: Makarego Opata.
Poniedziałek: Daniela, Genowefy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

OD REDAKCJI.

Po zgonie ś. p. Wacława Szymanowskiego pismo nasze za Redaktora, na mocy upoważnienia władzy, podpisuje zięć Nieboszczyka i reprezentant interesów jego Rodziny, jako współwłaścicieli *Kurjera*, kand. pr. Franciszek Olszewski.

Wobec tej zmiany formalnej, spowodowanej ciężką stratą, jaką ponieśliśmy przez zgon długoletniego Redaktora i kierownika naszego pisma, winniśmy Czytelnikom wyjaśnienie warunków, w jakich to pismo nadal będzie prowadzonem.

Wyjaśnienie to zawrzeć możemy w najkrótszych i najprostszych wyrazach: w programie *Kurjera warszawskiego*, w jego dążnościach i zasadach, w kierownictwie ogólnem pisma i wszystkich jego działów, żadna, najmniej sza nie zajdzie zmiana.

Pismo nasze iść będzie torem, jakim je przez lat 19 ś. p. Wacław Szymanowski prowadził, a więc drogą ciągłych, w miarę potrzeby, ulepszeń materjalnych i wytrwałej, niezłomnej obrony wyznawanych zasad i przekonań.

Tem łatwiej dla nas będzie wytrwać na tej drodze, że już w ostatnich czasach, a zwłaszcza w ciągu całorocznej choroby, ś. p. Wacław Szymanowski prowadzenie pisma zastępczo powierzył Władysławowi Sabowskiemu, i do niego też, z udziałem Franciszka Olszewskiego, stałego współpracownika od lat kilku, należeć będzie nadal kierownictwo *Kurjera warszawskiego*, przy dalszym współudziale wszystkich dotychczasowych naszych współpracowników.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomyśla; jutro Godzisława.

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc". (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazu H. Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marty i Marji". (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—-Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski— od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Arrja i Messalina"; jutro „Linda z Chamounix" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek"; jutro „Fortepian Berty" i „Pieszczoszek";— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Puhar srebrny"; jutro „Pani majstrowa z Podwala". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość „Młodzianków", to jest dzieci, które w cztery dni po przyjściu na świat Chrystusa Pana przez króla Heroda wymordowane zostały. W dniu tym kościół używa koloru fijoletowego, nie śpiewa „Glorja" i „Alleluja", w oktawę zaś tej uroczystości msza św. odprawianą bywa w kolorze czerwonym, na znak radości i chwały jakiej w niebiesiech niewiniątka te dostąpiły. W dawnej Polsce był zwyczaj, że po mszy św. kapłan winem z kielicha zebranych pobożnych napawał, na pamiątkę krwi Młodzianków niewinnie wylanej.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-tej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci, wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

Przegląd polityczny.

Na widnokręgu politycznym panuje cisza. Nic tej ciszy nie usprawiedliwia, a jednak jest... Im więcej żywiołów burzy gromadzi się, tem ciszej. Wieczysty to machiawelizm przyrody. Meteorologowie nadali mu dawno już utartą nazwę ciszy przed burzą.

Rosja odwołała jen. Kaulbarsa z Bułgarji i wycofała się pozornie z wszelkiej akcji dyplomatycznej w sprawie tak żywotnej dla tego państwa. Austrja zniosła obojętnie upadek miłej dla niej kandydatury ks. Ferdynanda koburskiego na tron bułgarski; francuski minister spraw zewnętrznych zapewnia, że Francja pragnie pokoju i nie zamierza wcale zawierać niebezpiecznych dla Niemiec sojuszów; w Anglji ustępuje nawet z łona gabinetu torysów jego *great attraction*, lord Randolf Churchill, dlatego, ponieważ nie widzi potrzeby zbrojenia się; słowem, zewsząd narzucają się chytre pozory ciszy i pokoju, podczas kiedy w istocie rzeczy wszystkie mocarstwa zbroją się i koncentrują siły materjalne. Jeden tylko znany apostoł zbrojnego pokoju w Europie, ks. Bismark, coraz częściej i coraz dobitniej prawi o wojnie, tym razem już nie w gazecie p. Pindtera, ale przez usta marszałków polnych i ministrów wojny. To znaczy, że Niemcy najmniej pragną w tej chwili wybuchu katastrofy, a najwięcej się jej boją.

Ustąpienie lorda Churchilla z łona rządu angielskiego pochłania w tej chwili powszechne zajęcie tembardziej, że młody lord uchodził za sprężynę twórczą gabinetu i za jego wewnętrzny bodziec. Podane przezeń powody dymisji nie wyczerpują podobno do dna prawdy. Lord Randolf oddawna już nie zgadzał się z lordem Salisburym w wielu najważniejszych pytaniach, a mianowicie w kwestji bułgarskiej. Jak obecnie donoszą z Londynu, lord Salisbury o wiele ostrzej zarysował swe stanowisko w tej kwestji od lorda Churchilla. Ten ostatni zbliża się w tej mierze bardziej do zapatrywań Chamberlaina i o ile gotowym jest do najgorętszej obrony Anglji przed jawną inwazją, o tyle niechętnym byłby udziałowi lub przewodnictwu Anglji w wojnie europejskiej. Przeciwnie w sprawie egipskiej. Tutaj lord Randolf pragnie mówić i działać śmiało, podczas gdy znowu starszy i przezorniejszy a więcej przeszłością dyplomatyczną skrępowany lord Salisbury woli postępowanie ostrożniejsze, bacząc na międzynarodowy charakter kwestji egipskiej.

Podobno ostateczny rozłam wywołała jednak różnica zdań co do bilu o zarządzie hrabstw. Podczas gdy lord Salisbury w duchu tradycyj torysowskich pragnął w komisjach hrabstw zastrzedz przewodni i decydujący wpływ arystokracji rodowej, lord Randolf Churchill wraz z p. Chamberlainem żądał najszerszego zastosowania zasady wyborów. Z tych i wielu innych pomniejszych powodów, podawanych za pobudkę usunięcia się lorda Churchilla, za najistotniejsze w każdym razie uważać należy kwestję irlandzką, tudzież redukcję budżetu armji i marynarki, jaki przygotowano dla parlamentu, mającego zebrać się w styczniu. Być może, że owe różnice dałyby się wygładzić, ale lord Churchill jest człowiekiem temperamentu, a czyn goni u niego wnet za pierwszą myślą.

Gabinet lorda Salisburego przez ustąpienie zeń przedstawiciela odrodzonego toryzmu osłabnął znacznie, o tem wątpić nie można. Jeżeli nie powiedzie się teraz Salisburemu zwabić do gabinetu przewódzcę liberalnych secesjonistów, lorda Hartingtona, natenczas gabinet nie znajdzie większości w izbie gim. A nawet w razie wstąpienia lorda Hartingtona do ministerjum, być może, iż Churchillowi powiodłoby się z pomocą Chamberlaina wytworzyć grupę opozycyjną, która nie idąc ręka w rękę z Gladstonem, pomagałaby przecież jego sprawie, podkopując rząd torysowski. Czyżby Parnell miał znaleźć podporę w lordzie Churchillu?

To pewna, że usunięcie się postaci tak wybitnej i oryginalnej wpłynie pod wieloma względami na zmianę zewnętrznej i wewnętrznej polityki angielskiej. Podobno lord Salisbury, aby w tem ciężkiem przejściu związać z sobą ściślej grupę t. zw. „unjonistów liberalnych", gotów byłby odstąpić przewodnictwo gabinetu lordowi Hartingtonowi, samby zaś zadowolnił się teką spraw zewnętrznych. *Pall Mall Gazette* powiada: „Wszystko jest dziś chaosem, tylko lord Hartington może ocalić torysów!" *Saint James Gazette*, przypuszczając, że wstąpienie lorda Churchilla wywołała różnica zdań w sprawie bułgarskiej oświadcza, iż zdanie lorda Salisburego w tej mierze jest poważniejszem i zasadniejszem, a wszyscy europejscy mężowie stanu podzielają pogląd lorda Salisburego na groźne warunki obecnego położenia politycznego. Lord Salisbury nie mógł zrzec się własnych przekonań dlatego tylko, aby nie obrazić lorda Churchilla.

Z Berlina donoszą, iż pomiędzy członkami komisji wojskowej parlamentu niemieckiego toczą się poufne narady, których celem jest przyznanie rządowi budżetu wojennego na lat pięć. Jakkolwiek rząd podczas obrad komisji trwał niewzruszenie przy siedmioleciu, to jednak są pewne wskazówki, że przyjąłby ofiarowany sobie kompromis.

Na manifest wicekróla Irlandji, markiza Londonderry, wymierzony przeciw kampanji, rozpoczętej przez O'Briena, tenże odpowiedział mową, wygłoszoną podczas meetingu ligi narodowej w Longfordzie. W mowie tej oświadcza O'Brien, że pomimo rządowego manifestu pobór czynszów dzierżawnych przez kuratorów ligi trwać będzie dalej, jakkolwiek być może, iż nadal deputowani irlandcy w czynności tej osobiście uczestniczyć nie będą mogli. Dzierżawcom udzielone zostaną odpowiednie „rady", które pozwolą im podpalić sobie wygodnie fajki proklamacją markiza Londonderry.

Br. Z.

Wystawa w Muzeum.

X.

Prawdziwą nowością przemysłową na tegorocznej wystawie są przedmioty artystyczne znaczenia utylitarnego. W tak bogatej szacie ilościowej i jakościowej spotykamy je po raz pierwszy, po raz pierwszy też przekonywamy się, iż wyrób t. zw. ozdób mieszkalnych, w postaci drobnych statuetek, bronzów, imitacyj i t. d., doszedł już w kraju naszym do pewnej doskonałości, stawiającej go na równi z tego rodzaju produkcją zagraniczną.

Głównym jego przedstawicielem na wystawie jest p. Romuald Dobrowolski, który został przemysłowcem w Paryżu, zaś od r. 1885-go zakład swój przeniósł do Warszawy. Zwiedzaliśmy tę pracownię z prawdziwą przyjemnością, zbierając na każdym kroku dowody znajomości fachu, poczucia artystycznego i sumienności.

Działalność zakładu rozwija się w kilku gałęziach. I tak, podstawą jej są specjalnie roboty dekoracyjne pozłotnicze, salonowe i kościelne, oparte na czystości stylów i zastosowaniu ulepszeń złocenia i metalizacji. Metalizacja znajduje tu zastosowanie i do wyrobów z gipsu, jak np. figur, płaskorzeźb, w ogóle do robót rzeźbiarskich, zarówno jak i do naśladownictw dzieł sztuki.

Następnym działem są naśladownictwa zabytków starożytnych, mianowicie dzieł sztuki według ory-

ginałów z muzeów europejskich, jak wyroby z drzewa, kości, fajansu, bronzu. Ten to właśnie rodzaj jest całkiem nowym w przemyśle krajowym nabytkiem, na niego też zwracamy baczniejszą uwagę.

Prace swoje p. Dobrowolski ustawił w kiosku, którego ściany zdobią najrozmaitsze przedmioty artystycznej wartości. Oglądamy tu drzwi w stylu maurytańskim, ornamentowane na tle drzewa ozdobami z *carton pierre*, złocone za pomocą emaljowania i koloryzowane; lustro w stylu Ludwika XV-go, bogato ornamentowane i metalizowane w tonach bronzów i miedzi, srebra i bronzu zielonego; kominek dębowy z karjatydami w naśladownictwie starego fajansu włoskiego; karjatydy w stylu renaissance, jako ornamenta ruchome do formowania kominków; medaljony Chrystusa, św. Jana i t. p. upiększenia ścian, zbiór płaskorzeźb z kości z muzeum Cluny w Paryżu, zbroje Henryka II-go, wykopaliska pompejańskie, etruskie i t. d. i t. d.

Ścisłość kopij do złudzenia przypomina oryginały, co zaś najważniejsza, to przystępne ceny tych cacek, umożliwiające ich rozpowszechnianie śród publiczności z korzyścią i dla podniesienia uczuć estetycznych i dla powodzenia tej młodej jeszcze gałązki przemysłowej.

Obok p. D. postawilibyśmy zakład reparacji dzieł sztuki p. Borawskiego, również wychowańca artystycznych pracowni Paryża.

Drobna to na pozór rzecz—naprawa dzieł sztuki, a przecież i tej drobnej umiejętności szukać musieliśmy za granicą, częstokroć ze szkodą drogocennych pamiątek przeszłości. Dopiero w p. B. zyskaliśmy artystę, którego zakład niejeden zabytek uchronił od zniszczenia, niejednej ruinie przywrócił dawne kształty. Dla próby, co może zrobić sztuka reparacyjna, p. B. wystawił kilka okazów, tworzących całość z 10—20-tu kawałków przedtem zupełnie uszkodzonych, a o których niktby teraz nie powiedział, iż kiedyś uległy zniszczeniu. Dotyczy to przedewszystkiem figurek i wazonów, wykończonych z zadziwiającą czystością.

Zakład p. B. istnieje od 23-ch lat, pod obecne jednak kierownictwo przeszedł dopiero w ostatnich czasach, po powrocie młodego właściciela z zagranicy.

Nietylko jednak w powyżej omawianej grupie wystawa muzealna pokazuje nam sympatyczne ślady postępu w nieznanym dotąd przemyśle artystycznym, to samo bowiem możemy powiedzieć i o kilku innych działach, na których z kolei zatrzymać się nam przyjdzie.

W bronzownictwie np., platerach i wyrobach ze srebra, które już dawniej spotężniały na tyle, że dziś pomyślnie współzawodniczą na rynkach europejskich, na wystawie w Muzeum spotykamy obok dwóch firm starszych i zasłużonych, Frageta i Henneberga, dwa młodsze zakłady Łopieńskiego i Klimowicza.

Fraget to stary znajomy Warszawy, pracujący śród nas od 1824-go r. i teraz sięgający już po wawrzyny aż do Stambułu; o nim tyle tylko powiemy, że gdyby wszyscy fabrykanci szli jego torem, kto wie, czy na serjo nie zostalibyśmy „Belgją północy". Tyle tu energji, tyle zamiłowania do pracy i ulepszeń, tyle postępu.

Fabryka braci Hennebergów jest już znacznie późniejsza, powstała bowiem w 1856-ym r., jeszcze młodszemi jednak są zakłady Klimowicza od roku 1870-go i Łopieńskiego od r. 1884-go funkcjonujące.

Pozostawiając na stronie firmy powszechnie znane, spojrzymy uważniej na robotę tych młodszych pracowników na niwie przemysłowej.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż komisja pasportowa zadecydowała, aby pasporty, wydawane osobom stającym do losowania, służyły tylko do 13-go listopada tego roku, w którym dana osoba ma stanąć do losowania. Wyjątek od powyższego prawidła stanowić będą pasporty, na których odpowiednie władze pomieszczą poświadczenia o odbytem losowaniu albo o uzyskanej prolongacie.

= Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż do decyzji kryminalnego departamentu kasacyjnego przedstawioną została sprawa odpowiedzialności za łowienie ryb w stawach, urządzonych dla sztucznej hodowli.

= Ministerjum finansów delegowało do Królestwa Polskiego dla zbadania stanu cukrownictwa jednego z urzędników swoich, starszego rewizora departamentu podatków niestałych, p. Adamowicza, który w tych dniach ma przybyć do Warszawy.

= W ciągu ostatnich trzech dni dopełniono rewizyj sanitarnych w 119-tu zakładach spożywczych, a w 7-u z nich znaleziono produkty nieświeże i w ogóle zdrowiu szkodzące, właścicieli oprócz konfiskaty pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Za długoletnią służbę u jednych i tych samych służbodawców otrzymały nagrody z funduszu pozostawionego przez ś. p. Adama Chojnackiego dwie sługi, a mianowicie: Wiktorja Wszołkówna 150 rs. i Marjanna Krajewska 75 rs.

= Do czwartku, dnia 30 go b. m., godziny 12-tej w południe, przyjmowane będą w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych od pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy członków rzeczywistych Towarzystwa w Warszawie zamieszkałych, głosy na wybór delegacji czasowej wystawy konkursowej.

= Z dniem 1-ym stycznia obowiązywać zacznie na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej dodatek trzeci do taryfy miejscowej.

= Począwszy od dnia 2-go stycznia wydawane będzie zaliczenie na poczet dywidendy roku bieżącego w wysokości 1 rs. 50 kop. na każdą akcję kolei wiedeńskiej.

= Dnia 5 go stycznia, o godzinie 5-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się sesja zgromadzenia cieśli.

= Niedoszłe do skutku w dniu 10-ym b. m. ogólne zebranie członków Towarzystwa akcyjnego cukrowni Zakrzówek fabryczny odłożone zostało do dnia 8 go stycznia.

= Kupony akcyj głównego Towarzystwa kolei rosyjskich z terminem 13-go stycznia r. 1887-go, spłacane będą od dnia 14-go stycznia w warszawskim banku handlowym.

= Dr. Franciszek Neugebauer mianowany został asystentem przy katedrze ginekologji w uniwersytecie warszawskim.

= F. Walęcki, b. towarzysz prezesa sądu okręgowego warszawskiego, mianowany został rejentem przy oddziale hipotecznym sądu okręgowego warszawskiego.

= Od dni parę bawi w mieście naszem przybyły na czas dłuższy z Mnichowa artysta-malarz, Alfred Kowalski.

= Bal w ratuszu.

Dowiadujemy się niektórych szczegółów o balu, zapowiedzianym na środę, d. 29-go b. m., w salach ratuszowych.

We wspaniale przybranych pięciu namiotach, damy z wyższego towarzystwa sprzedawać będą kwiaty, cukry, owoce, wino i chłodzące napoje.

Największy z tych namiotów, urządzony przez komitet pomocy dla wysłużonych żołnierzy i ich rodzin, przystrojony będzie draperjami z materji w barwach Czerwonego krzyża, to jest czerwonej i białej, oraz odpowiedniemi kwiatami.

Cztery inne namioty mieć będą kształt ogródka, salonu, domku i pawilonu wojskowego, utworzonego z różnych rodzajów broni.

Podczas zabawy salony oświetlone będą światłem elektrycznem 4-ch wielkich lamp łukowych i 84-ch edisonowskich.

Sprzedaż biletów postępuje bardzo szybko, spodziewanem jest zatem bardzo liczne zebranie się gości.

Obowiązki gospodyń przyjąć raczyły panie: E. Altfater, N. Benet, S. Bekmann, jenerałowa Brok, E. Curikowa, z hrabiów Platerów ks. Czetwertyńska, jenerałowa E. Depp, z książąt Golicynów Górska, B. Hurko, M. Hurko 2, M. Jazykowa, Z. Kapher, J. Kaczenowska, z Podowskich Karska, M. Kamieniecka, z hr. Stadnickich hr. Krasińska, jenerałowa Krok, frejlina Jej Cesarskiej Mości bar. Krüdener, z hr. Ilińskich Laska, jenerałowa Martiuszewa, E. Martynowa, jenerałowa bar. Medem, jenerałowa bar. Meller-Zakomelska, jenerałowa Nagłowska, E. Ozerowa, A. Oreus, z Niezabytowskich Eliza Ostrowska, jenerałowa Ostrogradska, z Sierzputowskich Pęcherzewska, z hr. Krasińskich ks. J. Radziwiłłowa, A. Sidorska, A. Soncowa, jenerałowa Starynkiewiczowa, jenerałowa Szweder, baronówna Olga Szlippenbach, jenerałowa Tołstoj, Z. Trachimowska, ks. Wachwachow i z Laskich hr. Wielopolska.

= Z literatury.

* Do szeregu pism tygodniowych przybyć ma jeszcze jedno, poświęcone literaturze, sztuce i rzeczom społecznym, ze szczególnem uwzględnieniem historji sztuki, a wydawane pod redakcją p. Wiktora Czajewicza.

Pismo to, którego pierwszy numer ma się ukazać dnia 7 go stycznia, nosić będzie tytuł *Tygodnik powszechny*, lecz, jak wyraźnie zastrzega redakcja, nie będzie miało nic wspólnego z dawnym *Tygodnikiem powszechnym*, który był pismem ilustrowanem i w końcu r. z. zlał się z *Tygodnikiem ilustrowanym*.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Ella Russel wystąpi jutro po raz dziewiąty na naszej scenie w operze Donizettiego „Linda z Chamounix".

Jak się dowiadujemy, panna Russel przedłuży gościnę swoją w operze warszawskiej.

Oprócz zamierzonych poprzednio dziesięciu występów, primadonna da się usłyszeć jeszcze cztery razy.

* P. Ignacy Warmut wystąpi jeszcze dwa razy na tutejszej scenie w operach „Hugonoci" i „Afrykanka".

Ostatni występ odbędzie się w niedzielę.

* Po wystawieniu operetki Millöckera „Gennaro" (*Der Feldprediger*), co nastąpi w połowie przyszłego miesiąca, reżyserja teatru Małego zamierza wprowadzić na repertuar operetkę japońską Artura Sulivana p. t. „Mikado".

= Ze sztuki.

* W magazynie artystycznym Szulca wystawiono obrazy Fałata, przedstawiające polowanie księcia Wilhelma pruskiego w Nieś[illegible].

Dzienniki z nad Sprei wyrażają się z wielkiemi pochwałami o tych akwarelach.

* Wychowaniec szkoły mnichowskiej, rzeźbiarz, p. Stefan Bogdański, wykonał z niepospolitym smakiem popiersie ojca Semeneńki.

Artysta bawi w Paryżu, gdzie zdejmował maskę ze zmarłego.

= Z wystawy w Muzeum.

Orzeczenia komisyj sędziów mają być ostatecznie zredagowane w ciągu bieżącego tygodnia, poczem zbierze się komitet Muzeum, celem wyznaczenia nagród.

Rezultat sądów ogłoszony będzie prawdopodobnie zaraz po nowym roku.

Kancelarja muzealna przygotowała już kilka tysięcy tanich biletów wejścia dla robotników fabrycznych i rzemieślników, którzy zwiedzą wystawę w ciągu ostatnich dwóch tygodni trwania wystawy.

Wczoraj, przy święcie, kasy wystawowe sprzedały około 400-u biletów.

Na pierwszem piętrze, w dziale malowania na szkle i atłasie, ukazały się białe krawaty z ozdobnemi malowankami—najnowszy wynalazek mody.

Dzięki taniości liczni amatorzy zaopatrują się w nie na karnawał.

Na parterze znowu oglądamy próby malowania na kutnowskich tkaninach drzewnych.

Próby wypadły wcale dobrze.

Próby fortepianowe w sali głównej prowadzone są codziennie.

W dniu jutrzejszym, o godz. 7-ej wieczorem, fortepiany Małeckiego próbować będzie prof. Kania.

W tych dniach też mają być ostatecznie załatwione formalności, poprzedzające rozdawnictwo nagród, przyznanych na poprzedniej wystawie nasion.

Sprawozdanie z tej wystawy niebawem ukaże się w druku.

= Karnawał ludowy.

Według przyjętego zwyczaju ruch karnawałowy rozpoczyna się na dobre dopiero w ostatni dzień roku.

Ludek warszawski wcześniej jednak zainaugurował swój karnawał, a mianowicie dwoma zabawami urządzonemi w cyrku w opróżnionej halli kiermaszowej.

Zabawy te mają stanowczo rację bytu i mogą stanowić wskrzeszenie dawnych balików w „Srebrnej sali" i „pod Trzema Murzynami" z pewnemi nadto ulepszeniami.

Bal poprzedzony koncertem parogodzinnym rozpoczyna się o godzinie 8-ej i trwa do północy, tańczący więc mają jeszcze dość czasu wyspać się i o zwykłej porze stanąć do roboty.

W dniu wczorajszym tańczyło blisko 200 par, którym z lóż i galerji przyglądali się liczni widzowie z rozmaitych klas społecznych.

Zabawa szła ochoczo i bez żadnego przymusu.

Tańczono walca, polkę, mazura, oberka a nawet.. kadryla.

Był i *aranżer* w osobie rosłego lecz nader zręcznego rzeźnika.

Napocił się biedak niemało, aby do jakiegoś ładu doprowadzić figury mazurowe; kadryla rozpoczęło kilkadziesiąt par, a skończyło tylko cztery.

Na rozmaitych komicznych epizodach nie zbywało, upadanie zaś licznych par wywoływało oklaski.

Żadnego nieporozumienia, żadnej awantury nie było i wszyscy trzeźwi i zadowoleni opuszczali zabawę, przygotowując się do następnej, zapowiedzianej na sylwestrowy wieczór.

= Z przytułków.

W dzień wigilijny, to jest w ubiegły piątek, w obu przytułkach noclegowych i w przytułku żebraczym w obecności protektorki pomienionych zakładów, jenerałowej Tołstojowej i licznego grona zaproszonych obywateli, zajmujących się sprawą żebraczą, urządzono skromny lecz posilny obiad.

Na Pawiej zajęło miejsce przy ustawionych sto-

łach 90-ciu stałych pensjonarzy przytułku i 170-ciu biedaków korzystających z noclegów.

Po przełamaniu się opłatkiem ksiądz Chryzolog Majewski, wikarjusz parafji Narodzenia N. Marji Panny, odmówił benedykcję i przemówiwszy kilka słów do obecnych, dopełnił poświęcenia tak stołu wigilijnego, jak i wszystkich sal zakładu.

Podobna uroczystość odbyła się w przytułku noclegowym na Pradze, gdzie kapłan miejscowej parafji poświęcił zajmowany lokał.

= Gwiazdka ubogich i sierot.

W piątek, w wigilję Bożego Narodzenia, o godzinie 11-ej zrana, w gmachu Towarzystwa dobroczynności w obecności prezesa administracji, p. Ludwika Szwedego oraz członków Towarzystwa, po przemowie kapelana ks. Łepkowskiego, odbyła się ceremonja łamania opłatkiem z starcami i kalekami, zebranemi w liczbie 364-ch.

Najstarszy w zakładzie starców, Stefan Jabłoński, liczy lat 83, a z kobiet Krystyna Serednicka, lat 81 licząca.

Następnie rozdaną została gwiazdka pomiędzy sierotki dziewczęta.

Również tegoż dnia rozdano gwiazdkę w zakładzie sierot chłopców w gmachu po-dominikańskim oraz w przytułku przy ulicy Czerniakowskiej.

= Pogadanka.

W Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się jutro trzecia pogadanka.

Mówić będzie inżenier p. Sporny o drenowaniu w ogólności, a w ogrodach w szczególności.

Temat podzielony został na dwa wieczory i dokończenie nastąpi dnia 4-go stycznia.

= Na lepsze.

Dzięki pewnemu ustaleniu się zimy choroby zaraźne znacznie się zmniejszyły.

Dowodem tego wykaz urzędowy zmarłych na błonicę i szkarlatynę.

Podczas gdy na choroby te w zaprzeszłym tygodniu zmarło 22 dzieci, w ubiegłym tylko 5, zdrowotność więc pod tym względem znacznie się poprawiła.

= Gość.

W tych dniach bawił w Warszawie znany podróżnik francuski, Józef Martin.

Od r. 1879—1882-go zwiedzał on wschodnią Syberję i przedstawił Towarzystwu jeograficznemu paryskiemu zebraną w tej podróży kolekcję etnograficzną, która następnie była wystawioną na widok publiczny.

W roku 1883-im p. Martin stanął na czele wyprawy, która zwiedziła kraj położony pomiędzy Leną i Amurem.

Z tej właśnie wyprawy, trwającej blisko cztery lata, wraca obecnie do Paryża z nowemi zbiorami naukowemi.

W ciągu podróży p. Martin kilkakrotnie spotykał naszych badaczów, o których się wyraża z całą sympatją.

Podróż nie obyła się bez wielkich trudów: przy przebywaniu pasma gór Stanowej Chrebiet, wyprawa straciła wszystkie psy, konie i czterdzieści jeleni.

Jako inżenier p. Martin poświęca się specjalnie studjom topograficznym i geologicznym.

= Do pary.

Dawny przesąd, iż przy uczcie wigilijnej liczba biesiadników winna być koniecznie parzystą, w wielu jeszcze domach skrupulatnie bywa przestrzegany.

Często jednak ten lub ów z gości nie dopisze i wówczas następuje kłopot w wyszukiwaniu biesiadnika.

W różnych zakładach dobroczynnych są do tego w wiprzyzwyczajeni, iż w ostatniej chwili, to jest gilję wieczorem, przybywa wiele osób zaprosić zapasowych gości z pomiędzy starców i sierot dla koniecznego skompletowania par.

I w tym roku z kilku ochron zabrano sieroty.

Jedna z nich, Róża M., 13-letnia dziewczynka, temu może zawdzięczać całą swą przyszłość.

Bezdzietni państwo M. z Nowego Swiatu tak się zajęli swoim „zapasowym gościem", iż po krótkim namyśle postanowili zająć się losem sieroty, jak własną córką.

Na trzeci dzień, to jest wczoraj, przeniosła się już do swoich opiekunów.

= Noc wigilijna.

Oddawna już nie pamiętamy, aby noc wigilijna przeszła tak cicho i spokojnie jak w tym roku.

Reporterzy nasi, obchodzący z piątku na sobotę ulice miasta i świątynie Pańskie, w których tłumy pobożnych znajdowały się na pasterkach, zaznaczają, iż wszędzie panował ład i porządek, a spotkanie pijanych lub hałaśliwych biesiadników należało do wyjątków.

Raporty policyjne nie podają z tej nocy żadnego wypadku bójki i kradzieży, zwykły zaś kontyngens złodziei kieszonkowych, lokujących się w kościele katedralnym św. Jana, wcześnie został usunięty.

= Smutne święta.

Dla państwa D., zamieszkałych na Pawiej pod nrem 16-ym, minione święta będą stanowiły bolesne przypomnienie na całe życie.

W chwili gdy uczta wigilijna została rozpoczętą przyniesiono telegram, zawiadamiający o nagłej śmierci ojca p. D., zamieszkałego pod Myszkowem.

Naturalnie, iż wieczerzę przerwano, a p. D. pośpiesznie, aby zdążyć na pociąg kurjerski, wybrał się z domu.

Niebawem po jego wyjeździe pani R., matka pani D., osoba wiekowa, zapewne pod wpływem wzruszenia, silnie zaniemogła.

Był to atak apoplektyczny, a chociaż na razie niebezpieczeństwu zapobieżono, chora na trzeci dzień, to jest wczoraj, życie zakończyła.

Pan D. dziś oddaje ostatnią posługę swemu ojcu, a jutro rano powraca aby pogrzebać matkę żony.

= Mały zbieg.

W dzień wigilji, około godziny 4-tej po południu, p. N., zamieszkały na Pradze pod nr. 263, z przerażeniem zauważył, iż 12-letni Karolek G., umieszczony u niego na stancji, zniknął z domu.

Chłopiec za karę z powodu złej cenzurki został pozostawiony przez ojca na święta w Warszawie.

Zaniepokojony p. N. przedsiębrał gorliwe poszukiwania malca, lecz nigdzie nie można go było odnaleźć.

Tymczasem zuchwały chłopiec wędrował piechotą do rodziców zamieszkałych pod Piasecznem.

Zmęczony i zapłakany malec stanął w domu rodzicielskim dopiero około północy.

Na drugi dzień rano p. G. dał o tem znać do Warszawy.

Chłopak z powodu forsownej lekkomyślnej drogi pieszej mocno się rozchorował.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym w sieni domu pod nrem 2-im na Widok, znaleziono zwłoki niemowlęcia płci męzkiej.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Tragiczny wypadek.

W dniu onegdajszym około godziny 7-ej rano, wiele osób przechodzących Bielańską, było świadkami, jak z otwartego okna 3-go piętra w domu pod nrem 21-ym, rzuciła się na bruk młoda kobieta w negliżu.

Podniesiono ją ze strasznemi obrażeniami na całem ciele, dającą słabe oznaki życia.

Z przeprowadzonego dotychczas śledztwa okazuje się, że to jest Marja Walkiewiczówna, licząca 27 lat wieku, nauczycielka prywatna.

Przybyła ona dzień przedtem z Mińska i zamieszkała w *chambres garnies* p. Cieślińskiej, utrzymującej niegdyś kantor nauczycielek.

Walkiewiczówna od chwili przyjazdu nigdzie z pokoju nie wychodziła, tłumacząc się, że jest zmęczona podróżą i potrzebuje wypocząć.

Różne są wersje co do przyczyny rozpaczliwego zamachu, lecz rzeczywistego powodu dotychczas nie zbadano.

Walkiewiczówna została umieszczoną w szpitalu św. Rocha.

Utrzymanie przy życiu nieszczęśliwej nauczycielki nader jest wątpliwe.

= Dwa samobójstwa.

Nocy wczorajszej, zamieszkały na Marszałkowskiej pod nrem 102-ym Stanisław Stępowski, uczeń felczerski, liczący 19 lat wieku, powrócił do domu w stanie wielkiego rozdrażnienia.

Na drugi dzień rano znaleziono go powieszonym na haku.

W dniu wczorajszym na ulicy Stawki, pod nrem 51-ym, Szloma Erenberg, handlarz, liczący 48 lat wieku, w obecności kilku osób w czasie prowadzonej rozmowy, poderznął sobie nożem gardło.

Obecni wyrwali nóż Erenbergowi, wszelki jednak ratunek był już spóźniony.

Samobójca przed przybyciem lekarza, wskutek upływu krwi, życie zakończył.

W obu wypadkach zwłoki denatów zostały zabezpieczone i śledztwo zarządzono.

= Pożary.

W ciągu ubiegłych trzech dni oddziały straży ogniowej aż ośm razy były alarmowane, lecz na szczęście we wszystkich wypadkach albo mieszkańcy jeszcze przed przybyciem straży ogień ugasili, albo też działanie ich ograniczyło się do stłumienia pożaru w samym zarodzie.

Najbardziej zagadkowy wypadek ognia zdarzył się nocy wczorajszej, w zamkniętym składzie przy kancelarji 8-go cyrkułu.

W miejscu gdzie nikt ze światłem nie wchodzi, zapaliła się podłoga.

Ogień bezzwłocznie ugaszono, a śledztwo celem zbadania przyczyny pożaru zostało zarządzone.

= Dzwonnica.

Przy kościele parafjalnym w Ciechanowie dobudowaną być ma dzwonnica.

Oprócz tego doprowadzony zostanie do porządku parkan okalający kościół.

Roboty rozpoczną się na wiosnę.

= Nowa stacja meteorologiczna.

Kolej wiedeńska urządza swoim kosztem nową spostrzegalnię meteorologiczną na stacji Zawiercie.

Zacznie ona notować spostrzeżenia meteorologiczne od Nowego roku.

= Ruch handlowy.

Tego roku zwiększyła się w Lublinie o 92 liczba zakładów handlowych i przemysłowych.

W roku zeszłym zakładów było takich 1,180, w roku zaś bieżącym naliczono ich 1,272.

Świadectwa pierwszej i drugiej gildji opłaca w Lublinie 187-u przemysłowców i kupców.

= Wielka przędzalnia.

W majątku Hurkulap, powiatu rzeczyckiego, gubernji witebskiej, ma być wkrótce założona przez miejscowego obywatela p. Bohomolca przędzalnia lnu na wielką skalę.

Maszyny, sprowadzone w tym celu z Paryża, kosztowały 60,000 rs.

Dowóz lnu do nowego zakładu już się rozpoczął; właściciel ma podobno zamiar zakupić 30,000 berkowców.

= Komunikacja.

Od Nowego roku zaprowadzoną zostanie stała komunikacja karetkowa pomiędzy Włocławkiem i Sierpcem, oraz pomiędzy Lipnem a Włocławkiem.

Karetki wychodzić będą trzy razy tygodniowo w każdą stronę.

= Do Ameryki.

Wychodźtwo izraelitów do Ameryki z gubernji podolskiej stale wzrasta.

Dość znaczne są cyfry wychodźców z Olgopola, Winnicy i Kamieńca, zkąd w jesieni wyruszyło do Ameryki po kilkadziesiąt rodzin.

= Osuszenie błot.

Projekt osuszenia błot ożarowskich w powiecie lubelskim został nanowo poruszonym przez pierwotnego inicjatora p. F. Czaplickiego.

Podobno kwestja ta, nader ważna dla okolicznych ziemian, stanowczo ma być już zdecydowana podczas nadchodzącej wiosny.

= Przeciw ospie.

Niektórzy właściciele fabryk w Łodzi, pragnąc zabezpieczyć robotników od epidemji ospy, zarządzili powtórne szczepienie ospy ochronnej wszystkim pracującym.

Byłoby pożądanem, aby środek ten zastosowały i inne fabryki, a w takim razie udałoby się może łatwiej opanować tę groźną epidemję, od kilku miesięcy trapiącą Łódź.

= Pożar fabryki.

W Częstochowie dnia 22-go b. m. w nocy około godziny 1-ej wszczął się groźny pożar w fabryce braci Brassów, położonej na południo-wschód od miasta, obok papierni i młyna parowego Kohna i Ginsberga.

Ogień ukazał się w suszarni przytykającej do wielkiego składu bawełny, mieszczącego się w gmachu trzypiętrowym.

Zapalenie się owego składu wznieciłoby tak wielki pożar, że ofiarą jego padłyby nietylko trzy powyżej wymienione fabryki, ale i pobliska część miasta, pełna małych domków drewnianych.

Na szczęście straż ogniowa energicznym ratunkiem umiejscowiła pożar w przeciągu pół godziny.

Aby zapobiedz rozszerzeniu się ognia na skład bawełny, naczelnik straży p. Edmund Wodzyński wszedł z trzema topornikami na dach i część tegoż zrąbano.

Było to zadanie niemal heroiczne, gdyż marznący na powietrzu deszcz i śnieg utrudniały utrzymanie się na dachu z tektury smołowcowej.

Pracy tej dokonano z szalonym pośpiechem i odwrócono grożące niebezpieczeństwo.

Ratunek jednak trwał noc całą i dopiero nad ranem ogień ugaszono do reszty.

Stłumienie tak groźnego pożaru jest świetnem świadectwem działalności straży ogniowej częstochowskiej.

Nekrologja.

† Ś. p. Kazimierz **Makowski,** subjekt cukierniczy, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 19, zakończył życie dnia 26-go grudnia 1886 roku. Stroskany ojciec, siostry i bracia, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 28-go grudnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1553—

† Ś. p. Kazimiera z Madalińskich **Sierakowska,** żona maszynisty drogi żelaznej terespolskiej, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 26-go grudnia 1886 r., przeżywszy lat 33. W głębokim pogrążeni smutku mąż z trojgiem drobnych dzieci, rodzice, siostry i familja zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 28-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano w kościele parafjalnym na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu cmentarz kamionkowski. —4397—

† Ś. p. Piotr **Łazarew**, b. obywatel ziemski, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, zasnął w Bogu dnia 26-go grudnia 1886 r. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w dniu 28-ym b. m., to jest we wtorek o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, wyprowadzenie zaś zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu. —4393

† Ś. p. Emiljan **Zawadzki**, b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 25-ym grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 58. W smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające za duszę zmarłego w górnym kościele św. Krzyża we wtorek, t. j. dnia 28-go grudnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —4388—

† Ś. p. Konstanty **Schiele**, obywatel i współwłaściciel browarów, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, w dniu 26-ym grudnia r. b. zakończył życie. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zięciem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 29-go grudnia r. b., o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicki odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1554

† Ś. p. Natalja z Szrajerów **Wejssel**, żona doktora medycyny, przeżywszy lat 23, po długiej chorobie, zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok odbyło się wczoraj, tj. dnia 26-go b. m. z dworca kolei warsz.-wiedeńskiej do stacji Skierniewice, zkąd zwłoki przewiezione zostaną do Rawy dla złożenia ich w grobie familijnym. —1555—

† Dnia 28-go grudnia, tj. we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adaminy z Trąmpczyńskich 1-go ślubu Łaszczyńskiej, 2-go **Bojarskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które niepocieszona córka zaprasza. —4385

† Dnia 28-go grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Brzezińskiego**, mecenasa, odbędzie się msza święta o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza. —4387

† We wtorek, tj. dnia 28-go grudnia odbędzie się msza święta za duszę ś. p. Tekli z Ryxów 1-go ślubu Paschalis 2-go **Dzięciołowskiej**, w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —1549—

† We środę, to jest dnia 29-go grudnia, odprawioną zostanie w kościele górnym Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **10-ej** zrana wotywa żałobna za duszę ś. p. Adama **Szczecińskiego**, na którą pozostała żona zaprasza rodzinę i znajomych. 2—4368

† W dniu 28-ym grudnia r. b, to jest w przyszły wtorek, odbędzie się msza święta za duszę ś. p. Karoliny **Czarneckiej**, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele Przemienienia Pańskiego, na którą rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—1542—

† W dniu 29-ym grudnia r. b., to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Pruszkowskiego**, radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy, odprawiać się będą msze św., o godzinie **8-ej, 9-ej i 10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. —4391

† Jutro, tj. we wtorek, dnia 28-go grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. dra Teofila **Siewruka**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. —4395—

† Za duszę ś. p. Elżbiety z Bartoszewskich **Kisielewskiej**, odprawi się w dniu 28-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Krzyża msza święta, na którą pozostały mąż z synami zaprasza familję i znajomych. —4394—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nowoje Wremja w artykule wstępnym dotknęło kwestji interesującej cały świat polityczny, a mianowicie stosunku Rosji z Turcją. Organ petersburski z góry już oświadcza, że istnienie pomiędzy niemi zupełnego porozumienia w sprawie bułgarskiej nie ulega obecnie żadnej wątpliwości. Już i dawniej bywali tureccy mężowie stanu, którzy starali się przeprowadzić pewne zbliżenie między temi państwami, ale żadne czynione w tym kierunku kroki nie doprowadziły do rezultatu. Między innemi stawało temu na zawadzie istnienie troistego przymierza, ale w miarę jak się ujawniała niepewność jednego ze sprzymierzeńców, w miarę jak się wyjaśniało położenie a wspólność interesów Rosji i Turcji w sprawie bułgarskiej stawała się coraz widoczniejszą, myśl zbliżenia się do Turcji zyskiwała w Rosji coraz więcej zwolenników. Zupełne porozumienie byłoby może nastąpiło po konferencji konstantynopolskiej, gdyby Turcja nie była się obawiała, że przez to oburzy na siebie Anglję a może i Austrję. Wypadki roku zeszłego dowiodły, że porozumienie z Turcją częściowe, co do oddzielnych kwestyj nie gwarantuje dostateczne dotrzymania warunków tego porozumienia w wypadkach, kiedy rząd turecki przewiduje ztąd jakie dla siebie niebezpieczeństwo. Trudno nawet robić mu z tego zarzut. Zagrożona ze wszech stron Porta musi zręcznie lawirować w kwestjach dotykających interesów innych państw, a wszystkie kwestje powstające na półwyspie bałkańskim są właśnie tego rodzaju. Dotychczas Turcja nie może liczyć na poparcie żadnego z mielkich mocarstw i dlatego wchodząc z nią w częściowe porozumienie trzeba być przygotowanym na to, że Turcja pod naciskiem okoliczności może nie być w możności dopełnienia wielu swoich zobowiązań. Rozumieją to dobrze w Londynie i tem też należy tłumaczyć grożący ton ostatniego artykułu angielskiego dziennika mającego wysoce urzędowy charakter. „Przykro to przyznać, mówi *Now. Wr.*, ale jest możliwem, że artykuł angielski wywrze na Portę silny nacisk jeżeli my tylko z naszej strony nie postąpimy w naszych stosunkach z rządem tureckim dalej po za częściowe porozumienie w kwestji bułgarskiej. Teraz bardziej niż kiedykolwiek należy koniecznie zdecydować czy powinniśmy zbliżyć się na serjo do Turcji i porozumieć się w sposób przyjacielski co do wszystkich kwestyj dotykających interesów obydwóch stron. Wobec zachwiania się potrójnego przymierza możemy teraz swobodnie traktować z Portą tem więcej, że Niemcy, z któremi istnieją najprzyjaźniejsze stosunki, nie powinny przeszkadzać umocnieniu się naszego wpływu w Konstantynopolu. A kiedy już Turcja pozyska możność liczenia na serjo na nasze poparcie we wszystkich kwestjach, to żadne pogróżki z Londynu albo z Wiednia nie napełnią już strachem tureckich mężów stanu. Jeżeli zaś poprzestaniemy na częściowem porozumieniu co do kwestji bułgarskiej, to trudno zapewnić w jakiej mierze Turcja i w tej nawet sprawie będzie szła z nami ręka w rękę."

Berlińskie dzienniki półurzędowe—powiada *Świet*—wypisują ostatniemi czasy bardzo dziwne rzeczy. Tak np. *Post*, powracając raz jeszcze do rosyjskiego komunikatu urzędowego, powtarza, że komunikat ten zupełnie nie uspokoił opinji publicznej w Niemczech. Rosja ma jakoby koncentrować wojska nad granicami niemiecką i austrjacką, a oprócz tego, bez względu na upadek gabinetu Freycineta, utrzymuje najprzyjaźniejsze stosunki z Francją i zamierza nawet pożyczyć 500 miljonów od bankierów paryskich. Wobec tego *Post* nie cofa się przed insynuacjami, jakoby rosyjski komunikat urzędowy był tylko manewrem, mającym na celu ułatwienie pożyczki w Paryżu i jakoby odpowiedź *Norddeutsche allgemeine Zeitung* na oświadczenia rosyjskie był tylko aktem prostej grzeczności. „Dla każdego zdrowo myślącego człowieka jest rzeczą oczywistą, że zapowiadanie trwałości stosunków rosyjsko-niemieckich nie jest chyba korzystnym manewrem do przeprowadzenia pożyczki paryskiej — dlatego też nie będziemy odpowiadali na tę część dowodzeń gazety berlińskiej. Ale trudno zgodzić się i na to, aby oświadczenie Bismarka o „polskiej intrydze" i o zawiści jaką Anglja żywi do trójcesarskiego przymierza, było „aktem prostej grzeczności". Polska intryga występuje w przybocznym organie kanclerza cesarskiego, ile razy braknie mu argumentów dla usprawiedliwienia położenia, przyjętego przez Niemcy względem Rosji od czasu kongresu berlińskiego. Na szczęście nikt już teraz nie wierzy w możliwość intrygi polskiej, mającej na celu poróżnienie Niemiec z Rosją. Możnaby raczej powiedzieć cośkolwiek o intrydze, starającej się siać niezgodę wśród słowian, a między innemi przewlekać waśń rosjan z polakami. Co się tyczy dwójznacznych napomknień o Anglji niezadowolonej z potrójnego przymierza, to nie znajdzie się chyba ani jeden polityk wierzący jeszcze w istnienie przymierza, o którem mówi *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. W każdym razie Austro-Węgry, które przyłączyły się do polityki gabinetu angielskiego, nie mogą chyba być członkiem przymierza, w którem uczestniczy Rosja. Jeżeli Niemcy na serjo chcą brać na uwagę komunikat rządu rosyjskiego, to niech najprzód postarają się o to, aby najbliższy ich sprzymierzeniec, Austrja, nauczyła się szanować słuszne żądania Rosji."

Z ostatniej poczty.

Rozprawa główna przeciw uczestnikom spisku w sofijskiej szkole junkierskiej rozpoczęła się w czwartek w Sofji. Sąd wojenny składa się z majora Panicy i czterech kapitanów. Oskarżenie **prowadzi** kapitan Aguła, bronią oskarżonych dwaj kapitanowie i jeden porucznik rezerwy. Sala przepełniona. Na ławie oskarżonych zasiadają kapitan Tipajacerow, kapitan Makedoński i dwóch junkrów. Ci ostatni oskarżeni są o rokosz celem obalenia rejencji; dwaj kapitanowie tylko o zniesławienie rządu i niebezpieczne zagrożenie policji.

Ajencja Havasa utrzymuje, że w całej Bułgarji panuje spokój. Tylko w Systowy pobiło się dwóch kupców, co wywołało zbiegowisko, niemające wszelako charakteru politycznego.

Deputacja bułgarska oświadczyła w Berlinie pewnemu dziennikarzowi, że udaje się do Paryża, aby rząd francuski upraszać o pośrednictwo między Bułgarją i Rosją, ponieważ Niemcy wymówiły się od przyjęcia roli pośredniczącej.

Z Londynu telegrafują, że lord Salisbury wezwał telegraficznie bawiącego w Rzymie lorda Hartingtona do powrotu. Gotów on ofiarować mu przewodnictwo w gabinecie lub nawet ustąpieniem swojem umożliwić mu utworzenie gabinetu liberalnego ze stronnictwa t. zw. „unjonistów". Torysowie potępiają jednomyślnie ustąpienie lorda Churchilla. Dalszych zmian w gabinecie oczekiwać nie należy. *Morning Post* zapewnia, że ustąpienie to nie ma żadnego związku z kwestjami polityki zewnętrznej. Organ dodaje, że zbliżenie się Anglji do Austrji, Niemiec i Włoch ma na celu utrzymanie pokoju na wschodzie. Tylko Turcja dotąd bruździ, ale według *Morning Postu* wiadomości nadeszłe świeżo z Konstantynopola brzmią podobno „pomyślniej".

Journal des Débats powtórnie już podaje depeszę z Berlina, która utrzymuje, że pomiędzy Niemcami i Rosją nastąpiło zupełne porozumienie w sprawie bułgarskiej. Niemcy dały Rosji *carte blanche* co do sposobu rozwiązania tej sprawy. Austrja pozostawioną została—wedle tego źródła—na boku. Jakkolwiek dotąd nie jest wiadomem, w jaki sposób sprawa bułgarska ma być rozwiązaną, to przecież panuje nadzieja pokojowego jej załatwienia.

Lord Hartington spodziewany jest dzisiaj z powrotem w Londynie.

Temps stara się osłabić alarmujące pogłoski, które w przeddzień świąt krążyły w Paryżu i konstatuje, że zamiary rządu francuskiego są pokojowe, a reformy wewnętrzne uniemożliwiają politykę zaczepną. *Liberté* podnosi dwa fakta: książę Bismark nie chce wojny i dlatego porozumiewa się z Rosją; lord Churchill nie chciał wojny i dlatego ustąpił z gabinetu.

Korespondent paryski *Neue freie Presse* utrzymuje, że w tych dniach nastąpiło istotne porozumienie pomiędzy Niemcami i Rosją, a to celem zażegnania burzy europejskiej. Na podstawie tej umowy w razie wybuchu wojny pomiędzy Austrją i Rosją, Niemcy miałyby zastrzeżoną swobodę akcji wobec Francji. *Temps* potwierdza również, że książę Bismark za przyrzeczenie neutralności niemieckiej wobec zamiarów Rosji na Wschodzie zastrzegł sobie neutralność Rosji na wypadek rozpoczęcia przez Niemcy kroków wojennych przeciw Francji.

Członkowie deputacji bułgarskiej Grekow i Kalczew odprowadzili wracającego z Londynu księcia Aleksandra Battenberga z Kolonji do Frankfurtu. W czwartek wieczorem powrócili oni do Kolonji, nazajutrz w południe powrócił tamże i p. Stoiłow z Darmstadtu, poczem udali się wprost do Londynu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Gazeta *Tagblatt* zamieściła telegram z Semlina, donoszący w formie pogłoski, że w ostatnich dniach między Serbją, Bułgarją i Rumunją toczyły się przedwstępne układy, dotyczące zawarcia przymierza odpornego i zaczepnego. Według słów telegramu, między Serbją a Bułgarją nastąpiło już zupełne porozumienie i przymierze można uważać za zawarte, a przynajmniej za zupełnie przygotowane do zawarcia. Co się tyczy Rumunji, to wyraziła ona zgodę na wszystkie punkta zasadnicze. Do tejże samej gazety telegrafują z Buda-Pesztu, że od kilku już miesięcy toczy się żywa agitacja za wybraniem na księcia bułgarskiego hr. Gabrjela Pejaczewicza. Gazeta przytacza rodowód Pejaczewicza, z którego się okazuje, że pochodzi z rodu carów bułgarskich.

Budapeszt 26-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) *Tageblatt* zapewnia, że od kilku miesięcy prowadzi się żywa agitacja za kandydaturą hr. Pejaczewicza na tron bułgarski. Dziennik ten podaje drze-

wo genealogiczne Pejaczewiczów, z którego wynika, że pochodzą oni z rodu dynastów bułgarskich.

Kolonja 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W czwartek powracając z Londynu przybył tu ks. Aleksander Battenberg z ojcem i bratem. Deputaci bułgarscy widzieli się z nim.

Kolonja 26-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Deputacja bułgarska po widzeniu się z Battenbergiem odjechała do Londynu.

Londyn 26 go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — *Times* dowiaduje się, że lord Salisbury nawiązał rokowania z lordem Hartingtonem w przedmiocie wstąpienia tegoż do gabinetu. Hartington ma niezwłocznie powrócić z Rzymu. Salisbury zamierza ponowić uczynioną już ubiegłego lata propozycję służenia pod Hartingtonem, albo powierzenia Hartingtonowi stanowiska przewodnika izby gmin, albo też poparcia czysto liberalnego ministerjum, utworzonego przez Hartingtona. Zapewniają, że całe stronnictwo torysów stanęło solidarnie po stronie lorda Salisbury'ego. Po przybyciu Hartingtona z Rzymu odbędzie się niezwłocznie wielka rada ministrów.

Londyn 26-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— W mowie wygłoszonej w Birmingham oświadczył Chamberlain, że z wystąpieniem lorda Churchilla znika żywioł liberalny z gabinetu; stare, nieprzejednane wyobrażenia toryzmu wezmą tam znowu górę. W danych okolicznościach byłoby pożądanem zjednoczenie się stronnictwa liberalnego, które poróżniło się z powodu niektórych tylko punktów programu.

Londyn 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Stronnictwo torysów gani dymisję Churchilla, jako nieumotywowaną okolicznościami. Margrabia Salisbury zamierza powołać do ministerjum liberała Hartingtona.

Londyn 26-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— *Morning Post* czyni uwagę, że istotnym powodem ustąpienia lorda Churchilla nie jest kierunek polityki zewnętrznej; pod tym względem bowiem pomiędzy nim a kolegami jego w gabinecie nie było różnicy zdań. Pomiędzy W. Brytanją a gabinetami Wiednia, Berlina i Rzymu nastąpiło porozumienie, mające wyłącznie pokój europejski na celu. Porozumienie to posunęłoby się już dalej, gdyby W. Porta nie obrała polityki, która wywołała ogólne potępienie w Anglji. Tymczasem nadeszły jednak pomyślniejsze wiadomości z Konstantynopola. Rząd angielski oczekuje ze strony W. Porty wyjaśnień, które przekonałyby Europę, że Turcja nie zamyśla wikłać dalej i tak już bardzo trudnego położenia politycznego.

Londyn 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Morning Post* powiada, że jeżeli Anglija weszła w porozumienie z Niemcami, Austrją i Włochami, to uczyniła to jedynie w celu utrzymania pokoju europejskiego. Plan ten nie powiódł się dlatego, że Turcja zapoczęła prowadzić politykę russofilską.

Lizbona 26-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Angielski pancernik „Sultan" uderzył o francuski statek parowy „Ville Victoire". Ten ostatni zatonął. Zginęło do 60-iu ludzi.

Sistowa 26-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W niedzielę i w poniedziałek przeciwnicy rejencji usiłowali owładnąć prefekturą policji, merostwem i telegrafem, ale zamysł ten się nie udał. Wiele osób aresztowano. Główny sprawca, deputowany Aniew, został wysłany do Ruszczuku.

Petersburg 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Profesor uniwersytetu kijowskiego, Antonowicz, otrzymał pozwolenie na wydawanie w Kijowie tygodnika p. t. *Kijowskie słowo.*

Petersburg 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Oskarżeni w sprawie banku bronnickiego, Tomkiewicz i Matanow, zostali uznani za winnych. Ostatniemu z nich przyznano okoliczności łagodzące. Sąd postanowił, aby po pozbawieniu obydwóch obwinionych wszystkich szczególnych praw i przywilejów, Matanowa oddać do oddziału poprawczego na dwa lata i cztery miesiące, a Tomkiewicza zesłać na mieszkanie do gubernji tomskiej.

Odessa 26-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Szakir basza przejeżdżał tędy w powrocie z Konstantynopola do Petersburga.

Taszkent 26-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Budowa kolei żelaznej od Czardżuja do Samarkandy rozpocznie się w początkach lutego.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W tutejszych sferach dyplomatycznych zapanował znowu niebywały ruch. Wiadomości z Bułgarji zapewniają, że agitacja za powrotem księcia Battenberga przybrała tam w ostatnich czasach niepokojące rozmiary. Lord Salisbury popiera gorliwie te prądy. Deputacja bułgarska, odbywszy konferencję z księciem Aleksandrem (patrz ost. pocztę *przyp. red.*), udała się wprost do Londynu, omijając Paryż. Zapewniają, że królowa Wiktorja domaga się natarczywie restauracji kuzyna swego ks. Battenberga, a poseł angielski w Konstantynopolu Whi te utwierdza bułgarów w przekonaniu, „że losy ich od nich samych zależą". Wedle zapewnień jego interwencja ani okupacja Bułgarji nie przyjdą do skutku, a na wielkiej wojnie europejskiej bułgarowie tylko zyskaćby mogli. Austrja jest wprawdzie wszelkiej wojnie przeciwną, ale ostatecznie musiałaby zdecydować się na nią, gdyby żywotne jej interesa zostały zagrożone. Anglja gotową byłaby, nie prowadząc wojny, wływać na tok jej za pomocą manewrów swej floty i dostarczania środków bułgarom do uczestniczenia w wojnie. Nie należy przeoczać jednak faktu, że losy gabinetu lorda Salisbury nie są należycie ubezpieczone, a Niemcy bądźcobądź pragną nateraz pokoju. Stosunki bowiem między Niemcami i Francją są w najwyższym stopniu naprężone. W tym względzie łudzić się nie trzeba. Mogę zapewnić, iż rząd francuski jest przekonanym o przygotowywaniu się nowego najazdu niemieckiego. Dlatego Niemcy potrzebują pokoju na wschodzie i porozumiewają się z Rosją. Niemcy i Francja paraliżują się przeto nawzajem, Austrja zaś może być do akcji zmuszoną, jeżeli bułgarzy, ulegając gorliwym podszeptom angielskim, odważą się na rozcięcie węzła gordyjskiego i powołają napowrót ks. Battenberga. W tym razie Rosja i Turcja nie ociągałyby się ze środkami represji. Informacje poważne zaręczają, że bułgarzy gotowi są grać *va banque.* Odpowiedzialność największa spada na Anglję. Również jest pewnem, że nie Egipt ani Irlandja, ale wyłącznie sprawa wschodnia jest przyczyną ustąpienia lorda Churchilla. Lord Salisbury usiłuje bowiem doprowadzić do stanowczego rozwiązania rzeczy, choćby ztąd miała wyniknąć wojna.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Przy rozdawaniu nagród członkom towarzystwa ratunkowego, minister wojny jen. Boulanger wygłosił mowę, w której zaznaczył, że członkowie tych towarzystw różniąc się od wojskowych zdobywają bezkrwawe laury i dokonywają czynów bohaterskich w czasie pokoju. Przytem jen. Boulanger oświadczył, że wszystkie mocarstwa troszczą się o utrzymanie pokoju, a rządzący tych krajów nie cofną się przed żadnemi ofiarami, dającemi się pogodzić z honorem i bezpieczeństwem kraju.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Konstantynopola sygnalizują zbrojne przygotowania się Turcji, którym przypisują zamiar ewentualnego wkroczenia do Rumelji. Tutaj panuje przekonanie, że gabinet angielski przygotowany jest na wielką akcję, a nawet rewolucja pałacowa w Konstantynopolu braną jest przezeń w rachubę.

Dżurdżewo 27-go grudnia (*Tel. Aj. półn.*) — Pomimo aresztowania głównych sprawców i ogłoszenia stanu oblężenia w Sistowie, zawichrzenia nie ustają. Przedsięwzięte zostały surowe środki celem ukrócenia buntu.

Petersburg 27 go grudnia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)—W procesie Górskiego i towarzyszów zapadł wyrok senatu, zatwierdzający wyrok warszawskiej izby sądowej co do Górskiego i Ochońskiego, doktora Trzcińskiego i faktera Herzberga. Górska, Ochońska, Dolecki i Cybulski uwolnieni. Felczerowie Struzer i Fejersztein na podstawie artykułów 380 i 372 kodeksu karnego skazani na zapłacenie grzywny w wysokości 200 i 400 rs.

Z sądów.

Zabójstwo z powodu serwitutów.

(Dokończenie.)

Lublin dnia 23-go grudnia.

W dniu wczorajszym zrana sąd dokończył badania świadków, których zeznania nie dostarczyły żadnych nowych materjałów.

Na początku posiedzenia wieczornego przesłuchano dodatkowo kilku świadków, poczem zabrał głos prokurator p. Połłan i mówił blizko dwie godziny z małą przerwą.

Mowa prokuratora opracowana nader starannie i obrazowo, wyjaśnia plan miejscowości z drobiazgową ścisłością szkicuje stosunki pomiędzy dworem i chatą przy ciężarach serwitutowych, określa biografję Kicińskiego, człowieka wykształconego teoretycznie, gdyż po ukończeniu gimnazjum, szkoły głównej i instytutu komunikacyj w Petersburgu, przystąpił do gospodarstwa z podstawami praktycznemi, bez idealnych wyobrażeń. Kiciński, według zdania prokuratora, to człowiek stojący ściśle przy swojem, pilnujący wykonania przepisów prawa, ale nie rządzący się sercem. Nie boi się on pogróżek, ponieważ stoi na gruncie legalnym, przemawia za nim prawo, jego niewzruszone artykuły, na których oparte są umowy zawarte z włościanami na podstawie większości głosów.

Dalej szczegół po szczególe prokurator przytacza zeznania świadków, dowodzące winy Kuleszy, Zwolińskiego i Mirona jako wspólników zbrodni.

Po przemówieniach obrońców sąd o godzinie 12-ej w nocy odroczył zawyrokowanie do następnego dnia, czwartego z kolei i dziś o godzinie $2\frac{3}{4}$ z południa wyniósł wyrok następujący:

Wojciech Kulesza na podstawie art. 1452 i 1453 kod. kar gł. i popr. skazany został na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na lat 12, co grozi wysłaniem na Sachalin, zaś Michał Zwoliński i Paweł Miron skazani zostali na pozbawienie praw stanu i 8 lat robót ciężkich stosownie do art. 1454 kod. k. gł. i popr.

Wyrok na publiczności wywarł oczekiwane wrażenie.

A. S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ł. Z. N.*— Ogłoszenie zamieszczonem być nie może. Przyczynę wyjaśni kantor między godz. 8-mą a 1-szą w południe.

— *Szanownym prenumeratorom*, którzy żądają od nas 80-go odcinka powieści A. Krechowieckiego „Starosta zygwulski", donosimy, iż w numerowaniu odcinków zaszła pomyłka, po nrze 79-ym położono 81-szy, 80-go zatem nie było, wysłać go przeto nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go grudnia 1886 r.

Po świętach giełda ruchliwie się bardzo przedstawiała. Kupowano dosyć znaczne sumy na pokrycia; zbliżająca się regulacja końcomiesięczna skłaniała do kupna, a obawy dalszej zniżki kursu w Berlinie, wobec niepewności, przez pogłoski o rozmaitych zmianach spowodowanej, zwyżkę faworyzowały. Dziś jednak szacowania berlińskie były prawie niezmienione i sięgały nawet 188 m. za 100 rs.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 53.55—gdyż kursa płacone rosły z każdą chwilą. Z początku $53.27\frac{1}{2}$ tylko, następnie $53.32\frac{1}{2}$ a później 53.40, 53.45 aż do 53.50 płacono w żywym obrocie. Długoterminowemi natomiast żadnych obrotów niedokonano.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na Londyn 10.78 żądano — $10.76\frac{1}{2}$ i 10.77 płacono.

Na Paryż 43 — bez obrotów.

Na Wiedeń 86.45 żądano również bez tranzakcji. Papiery w niewielkich obrotach.

Listy likwidacyjne 94.50 większe i 93.80 mniejsze w żądaniu.

Pożyczki wschodnie 99 w żądaniu bez różnicy co do emisyj.

Listy zastawne ziemskie serji I ej, II-ej, III ej i IV-ej 101 w żądaniu — za I-ej pewne sumy 100.85 płacono. Serji V-ej 100.15 w żądaniu po 100 miała nabywców.

Listy zastawne miejskie 100 za I serji, 99.50 za II i 98.90 za III i IV w zaofiarowaniu. Pewne tranzakcje III i IV dokonano po 98.65, 98.75 i 98.80.

Obligi 96 i 95.75—wedle wielkości odcinków. Za większe płacono 95.65 i 95.75.

Listy łódzkie I poszukiwane po 96.25, III po 95.25, II w żądaniu po 96.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. — Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 27-go grudnia 1886 go r.

Targ prawie żaden. Po świętach dostaw osią nie było wcale, trochę z próbek okazywano, kupowano w bardzo małej tylko liczbie pojawiającym się na targu.

Pszenicą nie robiono żadnych tranzakcyj.

Żyta ku końcowi przybyło parę fur, które zakupiono z dostawą na wiatraki, płacąc za dobre ziarno po 4.95 do 5 i 5.20.

Jęczmienia jedna partja, próbki nie znalazły nabywcy.

Owsa 200 korcy, po 2.65, 2.70 do 2.80 rozprzedano.

Siana i słomy prawie wcale nie było na targu.

J. Wł.

— Dr ***T. Trzciński,*** ordynator szpitala św. Łazarza, Włodzimierska 15. (4269)

— ***Od Lecznicy*** Długa 21. — Dr ***Sztemharth*** od 20 b. m. rozpocznie przyjmować chore z cierpieniami kobiet codz. od godz. 12—1. (4324)

4329 Dr ***Russ*** po całorocznych specjalnych studjach w Wiedniu, przyjmuje z chorobami kobiet do 10 rano i od 3 do 6 po poł. Świętojerska 17 nowy.

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

Łosoś Reński

wędzony, otrzymał Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 9. (1502)

— Doszło do mojej wiadomości, iż ***jeden z tutejszych ajentów*** domów zagranicznych ***rozpuszcza pogłoski jakobym się stał niewypłacalnym.*** Skutkiem czego ***oświadczam niniejszem,*** że wszelkie ***moje własne weksle*** lub też ***weksle z mojemi żyrami, natychmiastowo realizuję*** i w tym celu upraszam o zgłoszenie się do mojego ***składu przy ulicy Gęsiej nr. 7/11.*** Przeciw potwarcy wystąpiłem ze skargą karną. (1537)

Hirsz Grosbard.

— ***Maszyny do linjowania i Prasy*** w fabryce Jasna nr 3, u Quaasa. (3704)

— Niniejszem mam honor zawiadomić osoby pozostające ze mną w stosunkach handlowych, iż panowie ***M. i H. bracia Ginczburgowie,*** przestali pracować w moim interesie i żadnych tranzakcyj dla mnie uskuteczniać nie są upoważnieni, oraz niniejszem unieważniam wszelkie dawniejsze upoważnienia do odbioru pieniędzy lub zawarcia umów. (1546)

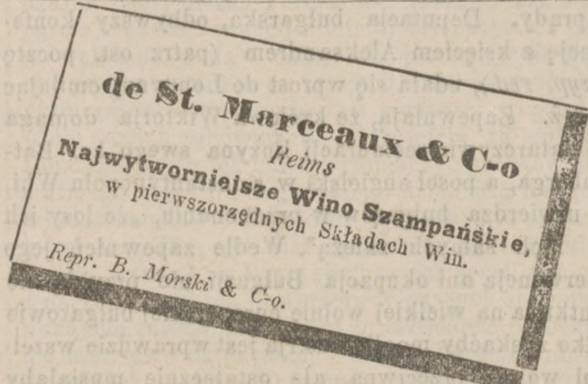
Ignacy Gantzwoll.

4213 Dr ***Reichstein*** przyjmuje z chorobami chirurgicznemi, leczy także ***massażem*** według metody dra Mezgera i prof. Mosengeila. Sto-Jerska 30.

(4258) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Majolik*** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Świat 7. Ceny nizkie. (1234

4380) ***Dentysta Rackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.



— ***Dery na konie,*** oraz ***Kołdry wełniane*** po bardzo nizkich cenach, poleca ***Skład Dywanów S. D. Seidenwebera,*** ulica Długa nr 17, róg Miodowej. (1450)

Pierścionki

Nowy asortyment pierścionków z brylantami i kolorowemi kamieniami, poleca Magazyn M. MANKIELEWICZA w gmachu Teatru pod filarami. 1452

NOWOŚĆ! ***NOWOŚĆ!***

Patentowane Samowary

do nagrzewania naftą lub spirytusem,

bardzo praktyczne, szybko i małym kosztem się zagotowujące, bez swędu, fabryki B. Tejle w Tule, oraz zwyczajne samowary tanie a dobre. Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie w składzie herbaty ***M. Muszkata*** w Warszawie przy ulicy Senatorskiej nr 22, handlującym rabat. (1504)

— Dr ***J. Halpern*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi od 8—9 rano i od 4—6 po południu. Hoża 9. (4386)

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, ***PRZENIESIONYM*** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front I-e piętro. (6

20% TANIEJ 20%

Wina wyborne Węgierskie

po Baronie Tökellim zakupione na licytacji. ***Śliwowice*** stare, ***Starkę Ks. Radziwiłła Koniaki, Piwa*** różnych browarów oraz ***Wina*** na garnce od ***rs. 2,*** poleca na ***Święta***

Skład Win A. KŁĘBKOWSKIEGO,

107 róg Marszałkowskiej i Chmielnej 107. 1513

S. Glińskiego— Szuwaks glicerynowy,
S. Glińskiego—Smarowidło do butów,
S. Glińskiego—Atramenty,
S. Glińskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki ***Magenta*** doskonałe a tanie!
Poleca skład ***S. Glińskiego,***
Nowy-Świat 69. (282) Nowy-Świat 69.

— Najlepszymi i najzdrowszymi jako absolutnie nie zawierającymi w sobie aniliny, są ***Likiery Holenderskie z Domu***

WYNAND FOCKINK

w Amsterdamie,

jako specjalność Domu polecamy: ***Curaçao*** orange, blanc, vert, sec. ***Anisette*** blanche, verte, jaune, ***Persicot, Cherry Brandy*** etc. etc. znajduje się w sprzedaży we wszystkich składach win. (1541)

Repr. B. Morski & C-o.

W dniu 24 grudnia 1886 r., zaginął lub skradziono ***PUGILARES,*** w którym znajdowało się kilkadziesiąt rubli i weksel na rs. 519 na zlecenie ***Antoniego Stalińskiego.*** Uprasza się znalazcę o zatrzymanie gotówki a oddanie wekslu na ulicę Piękną 28, mieszkania 2. Stosowne kroki do unieważnienia wekslu zrobione. (4389)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przyjemnych świąt. Czemu dotychczas żadnych wiadomości.—*W. B.* (1551)

— Niezapomniana dziękuje i wzajemnie serdecznie życzy. (4392)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go grudnia 1886 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53.55	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.78	—.—
Paryż 100 franków „ „	43.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	86.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98.90	—.—
„ „ „ IV	98.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ „ małe	93.80	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. [illegible] Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 6½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 113½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 73¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 27½
Od Obligów m. Warszawy kop. 97¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	510
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	265	280
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 27-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ garniec rs. 2 kop. 62

!NA GWIAZDKĘ! 2504

Polecam **Albumy** Malarzy Polskich: Siemiradzkiego, Matejki, Lessera, Grottgiera, Żmurki w najwykwintniejszych oprawach, od 5—36 rubli.

Maurycy Robiczek,

Krakowskie-Przedmieście № 41.

Młody Człowiek

poszukuje pośrednika 2506

w ważnym interesie,

mającego stosunki z zamożnemi osobami lub w domach obywatelskich, gubernji Południowo-Zachodnich.—Adres proszę złożyć w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. G.

Kassa Zaliczkowa

przy Placu Wareckim pod № 2 (14), zawiadamia, że oprócz srebra, złota i drogich kamieni, żadne inne przedmioty na zastaw przyjmowane nie będą i takowe przedmioty dotychczas przyjęte nadal prolongowane nie będą. 2499

Do sprzedania nad Bugiem.

DWIE WŁÓKI LASU materjałowego.—Wiadomości udzieli p. Szanecki w Terespolu. 2592

Do pensjonatu męzk. na prowincji potrzebny

guwerner francuz,

(może być i polak z grunt. znajom. francuzkiego języka).—Wiadomość: w Sklepie p. Czaban Plac Ś-go Aleksandra № 7. 2501

Dla Kaszlących i Osłabionych Ekstrakt i Karmelki Miodo-Ziołowo-Słodowe, Fabryki „LELIWA”,

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,** analizowane i uznane przez Radę Lekarską sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich, flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 2384



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu salonowych tańców w 20-tu kilku lekcjach, tak u siebie jako po domach prywatnych.

Królewska № 3. 2503

Od dnia 20 Stycznia

otwiera się **kurs buchhalterji** dla młodzieży pracującej w handlach, po rs. 7 miesięcznie.—**Jan Danilewicz,** Autor, **Mazowiecka № 11.** 2505

KALENDARZ PROMYKA
„GOŚĆ”
na rok nadchodzący **1887**

wyszedł z druku nakładem Księgarni Krajowej **Konrada Prószyńskiego** w Warszawie i zawiera następujące pisania:

Objaśnienia o wszystkich świętach ważniejszych.+Godziny wschodu i zachodu słońca i księżyca.+Rady gospodarskie na każdy miesiąc.+O pożyczkach dla ludu (obszerniejsze pisanie z ośmiu osobnych części złożone).+Lublin i ziemia lubelska (z obrazkiem).+Jakie były dwa lata ostatnie.+Nagrody za dobre gospodarowanie.+Pożary.+Nowe prawa.+Niemcy.+Złe namowy do porzucania swej ziemi.+Dwa nowe ważne wynalazki.+Wspomnienie o dwudziestu zmarłych.+Sposoby gospodarskie.+Śmieszne przygody Chętków i Pałki (powiastka).+Przepisy pocztowe.+Wagi, miary i pieniądze.+Koleje żelazne.+Jarmarki i t. d.

Cena tego kalendarza w Warsz. **15 kopiejek,** a z przesyłką pocztą **20 kopiejek.** Kto sprowadzi razem 10 tych kalendarzy, ten za przesyłkę nic nie dopłaci, będą go kosztowały tak samo, jak w Warszawie.

Pieniądze na kalendarz należy przysyłać do Księgarni Krajowej **K. Prószyńskiego** w Warszawie. 2516r

---

KSIĘGARNIA KRAJOWA
KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE,
(ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 43).

Zaopatrzona jest należycie w dzieła ze wszelkich gałęzi literatury, chociaż założoną została i istnieje głównie w celu budzenia i popierania dobrych wydawnictw dla ludu.

Załatwia pośpiesznie i akuratnie wszelkie obstalunki na prowincję. Dostarcza wszelkiego rodzaju **dzieł naukowych, powieści, książek dla dzieci, książek do nabożeństwa, nut.**

Załatwia prenumeratę wszelkich pism i gazet krajowych i zagranicznych.

2517r Poleca teraz książki wszelkich wydawnictw

na podarki dla dzieci i młodzieży.

Warszawska Izba Skarbowa,

podaje do wiadomości wszystkich handlujących i przemysłowców gubernji Warszawskiej i miasta Warszawy co następuje:

1. Na zasadzie art. 30 Ustawy z dnia 9-go Lutego 1865 roku, o opłatach za prawo handlu i przemysłu, wszystkie istniejące handlowe i przemysłowe zakłady, powinny nabyć ustanowione świadectwa i bilety z góry za rok, a to w przeciągu czasu od 1-go Listopada do 1-go Stycznia, przeto handlujący, którzy wykupili rzeczone dowody dla swych zakładów po dniu 1-m Stycznia b. r., ulegną karom pieniężnym za niezaopatrzenie się we właściwym czasie w też dowody.

2. Osoby należące do Zgromadzenia kupców i ponoszące opłaty gildyjne, a które nie wykupiły w ciągu miesiąca Grudnia właściwych dowodów handlowych, mogą korzystać z dozwolonej ulgi na zasadzie art. 31 Ustawy, i wykupić też dowody w ciągu miesiąca Stycznia roku przyszłego 1887 za uiszczeniem wszakże za takową półtora raza wziętej rocznej należności.

3. Na zasadzie Art. 135 pomienionej Ustawy, handlowe i przemysłowe zakłady utrzymywane bez żadnych handlowych dowodów, będą niezwłocznie zamknięte, niezależnie od pociągnięcia właścicieli do pieniężnej odpowiedzialności za prowadzenie zakładów bez wymaganych dowodów.

4. Na zasadzie Art. 118, utrzymujący handlowe i przemysłowe zakłady, w których wykupione na ich prowadzenie świadectwa, bilety, oraz świadectwa dla subjektów, nie będą wywieszone w miejscu widocznem, ulegną karze pieniężnej oznaczonej w tymże Artykule Ustawy.

5. Na zasadzie Art. 61 Ustawy handlowej subjekci 1-ej klasy, oprócz wykupienia świadectw dla nich przepisanych, obowiązani są zawierać z właścicielami zakładów umowy piśmienne o przyjętych przez nich obowiązkach i zaopatrywać się w udzielone im przez pryncypałów pełnomocnictwa urzędowe. — Za utrzymywanie subjektów bez umów o przyjętych obowiązkach, właściciele zakładów i dysponenci tychże, będą pociągani do kar w wysokości, oznaczonej w art. 121 Ustawy handlowej.

6. Na mocy art. 119 sprzedaż wyrobów fabrycznych i kolonjalnych towarów w domach prywatnych i zajezdnych jest wzbroniona, a osoby któreby podobną sprzedaż prowadziły, ulegną karom pieniężnym oprócz wystawienia zatrzymanych towarów na sprzedaż przez publiczną licytację. Dla tego, każdy handlowy zakład powinien znajdować się w miejscu otwartem i mieć wywieszony szyld, na którym zamieszczony napis winien odpowiadać w zupełności rodzajowi prowadzonego w zakładzie handlu. 2533r

---

!!Ważna Wiadomość!!
DLA DAM.

Mam honor donieść JW. Paniom, iż Magazyn mój istniejący specjalnie wierzchów do futer i okryć damskich, poszukiwanym jest. To też wykończając takowe z elegancja dla najpierwszych domów, jako specjalista okryć damskich jedwabnych i aksamitnych, z czem polecam się JW. Paniom, zapewniając, że każdy wierzch lub okrycie z materjałów własnych lub powierzonych mi, wykończone w moim magazynie, odznacza się elegancją, odrobieniem starannem i podług najświeższych fasonów paryzkich, oraz **wszelkie roboty kuśnierskie.**

J. Ostrowski.

Ulica Krakowskie-Przedmieście № 40 (44),
wprost Hotelu Europejskiego. 2507



FABRYKA GORSETÓW
„AU BON MARCHÉ”
w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6,

zawiadamia Szanowne Damy, że właściciel fabryki będąc obecnie w Paryżu i innych miastach zagranicznych, przysłał najnowsze fasony gorsetów, które nawet najgorszą figurę poprawiają. — Gorsety te odznaczają się długim stanem i wysokim gorsem.

Jako nowość poleca fabryka **«Gorsety gumowe»,** dotychczas u nas w kraju nie wyrabiane, odznaczające się wytwornym fasonem połączonym z wygodą oraz artystycznem wykończeniem i służą dla osób, które zwykłych gorsetów wcale nosić nie mogą.

Uprasza się uprzejmie o łaskawe obejrzenie takowych w fabryce i na Wystawie konfekcyjnej.—Ceny niskie, a za sumienną robotę fabryka ręczy.

2410B Z szacunkiem **«AU BON MARCHÉ».**

Pierwsza w kraju fabryka blachy falistej i cynkowania 2535R

WILH. TILLMANNS,
w Pruszkowie pod Warszawą.

Blacha falista łukowa i płaska, krycia ogniotrwałe dla magazynów, zawiasy, bramy do suwania, zamknięcia rolkowe i t. p.

Kompletne budowle z żelaza, jako to: magazyny, domki dróżnicze i t. p.

Dostarcza się, oraz przyjmuje się do ocynkowania: żelazo fasonowe wszelkiego gatunku, blachy do krycia dachów, rury gazowe, ankry budowlane, formy cukrownicze i t. p.

KUBŁY,

oraz wszelkie naczynia z ocynkowanej blachy żelaznej lub stalowej dla użytku domowego i gospodarstwa wiejskiego.

Trwalsze od naczyń z blachy cynkowej, nie dopuszczają nigdy rdzy.

Kupcom stosowny rabat.

Wszelkie objaśnienia i informacje udziela się.

Plany i kosztorysy gratis i franko.

AGENT p. **CHRISTYAN BRÜCKMANN,** Warszawa, Aleja Ujazdowska 29.

JÓZEF SKWIERCZYŃSKI
KRAWIEC,
Mazowiecka Nr 8 w Warszawie,

zawiadamia pp, Klijentów zalegających w wypłacie należności, **ażeby do dnia 15-go Stycznia 1887 r.** ostatecznie **uregulowali takowe,** gdyż po tym czasie, będą wystawieni dla wiadomości publicznej, na liście dłużników nie wypłacalnych, przez cały miesiąc, w oknie magazynowem. 2456R

SYNDYCY TYMCZASOWI

massy upadłości Emila Kinzela,

właściciela firmy handlowej **«Stefan Dobrycz i Comp.»,** ogłaszają, iż stosownie do postanowienia Sędziego Komisarza z dnia 10 (22) Grudnia 1886 r. sprzedany będzie dnia 17 (29) Grudnia 1886 r. i następnych, oprócz dni świątecznych i galowych o godz. 6-ej po południu, przez publiczną licytację, cały majątek ruchomy, należący do rzeczonej massy upadłości, a mianowicie: meble, urządzenia sklepowe i piwniczne, wina, likiery i towary kolonjalne, w sklepie i mieszkaniu pod № 102, przy ulicy Marszałkowskiej, ogółowo poczynając od rs. 6793 kop. 62.—Jeżeli zaś nie zgłoszą się licytanci od tej sumy, to niezwłocznie nastąpi sprzedaż szczegółowa rzeczonych przedmiotów.—Nabywający obowiązani niezwłocznie zabierać kupione przedmioty.

Warszawa dnia 11 (23) Grudnia 1886 r.

J. Karpiński Adw. Przys.

2534R **Emil Zejn.**

Poleca się

Piwo Radońskie Stołowe,

w Składach Wódek

K. SZNAJDER,

przy ulicach: **Elektoralnej № 30, róg Orlej i Elektoralnej, róg Senatorskiej i Placu Zamkowego, róg Siennej i Marszałkowskiej, róg Alei Jerozolim. i Marszałkowskiej.** 2524R

SKŁAD PAPIERU.

PAPIERY LISTOWE OZDOBNE od 25 kop.

BILETY-WIZYTOWE od 50 kop:

KSIĄŻKI HANDLOWE, GALANTERJA

J. N. BRONIKOWSKI

Plac Teatralny № 7.

KAMERDYNER

młody, pokaźnej powierzchowności, pełniący dotychczas obowiązki w wielkich domach, opatrzony w bardzo chlubne świadectwa, poszukuje umieszczenia od Nowego-Roku.—Adres: Karol Lamaszewski w Narolu pr. Kraków. 2525R

Sprzedaje się 2497

KARTOFLE,
z Dominium Roszczep,
Krakowskie-Przedmieście Nr 40,
Skład maszyn rolniczych.

SANKI

duże, na 6 osób, ładnie prezentujące się, mocne, mało używane, zdatne do miasta i na wieś, (Kuligi) do sprzedania Hoża № 14, lokalu 9. 2492

---

35 Żelazna 81 nowy.

Po kop. **84** za korzec **Węgla** grubego z dostawą. Najmniejsza ilość 5 korcy, sprzedaje

Skład Węgla

pod firmą

Nowa Konkurencja,

Węgiel wyborowy, sprawdzenie wagi na składzie, podpałka bezpłatnie. 2470

pomiędzy **Ogrodową a Chłodną.**

LANDO
o 6-ciu szybach, za rs. 600.

KARETA
okrągła, średnia, za rs. 450.

KOCZ z fordeklem
dla 4-ch osób, za rs. 450.

Faeton Kocz z fordeklem
średni, za rs. 325.

Wszystkie powyższe powozy są obecnie w najlepszym stanie, nabyte były w fabryce Powozów Jana Stopczyka przy ulicy Elektoralnej pod № 7—11 i obecnie zostały nadesłane do tejże fabryki do sprzedania. 2443

ACIDERIN

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana **ul. Kotzebue № 4.** — Cena pudełka 50 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 1. 2459

Adres: «Russyan Warszawa».

Nauka i wychowanie.

Wychowawca-nauczyciel, mający upoważnienie do wykładu matematyki lub jednego z języków nowożytnych, może otrzymać miejsce stałe w zakładzie naukowym przy ulicy Hortensja № 2. 20429

Studenta w celu udzielania początkowej nauki 8-letniemu chłopcu, poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. S. Z. 20449

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej udziela B. Kowalski .Instytutowa № 8. 20451

Uczniom gimnazjum, którzy otrzymali za kwartał dwójki z języka rosyjskiego student uniwersytetu, doświadczony korepetytor i gruntownie posiadający język rosyjski, życzyłby udzielać lekcyj za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty proszę składać u stróża, ulica Leszno № 21. 2945

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 1842

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2401

Lekcyj i korepetycyj w Warszawie, lub posady guwernera na wyjazd na wieś do odleglejszych miejsc Król. i Cesarstwa, poszukuje student, obznajmiony i stosujący metodę poglądową w nauczaniu przy kilkoletniej praktyce pedagogicznej. Rekomendacje najchlubniejsze na żądanie. Oferty Warszawa Hoża № 6, mieszkania 6. 2928

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może także przyjąć kondycję. Adres Marjańska № 4, mieszkania № 24. 2931

Uczeń klasy VII, filolog, przygotowuje do gimnazjum. Wielka № 31, m 14. 20424

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Prócz przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, specjalnie udziela języka rosyjskiego. Ulica Krucza № 24, m. 2. Zastać można do 1-ej godziny po poł i od 7 wieczorem. 2941

Student ze złotym medalem gimnazjalnym poszukuje lekcyj w zakresie gimnazjów. Chmielna 10, mieszkania 11. 20378

Posady i prace.

Potrzebny jest zdolny klawiaturnik. Ulica Wielka № 45. Fiedler. 20387

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego. Mokotowska № 51. 20390

Posady rządcy domu poszukuje urzędnik Banku Państwa, za skromne mieszkanie, posiadający kaucję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami N. N. 20191

Młody człowiek, urzędnik administracyjny, życzy przyjąć zarząd domu, za skromne wynagrodzenie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literami C. K. 20351

Kucharz prywatny, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku zaraz lub od Nowego Roku. Ul. Włodzimierska № 12. Wiadomość u szwajcara. 2940

Niemka potrzebna z językiem francuzkim, albo angielskim lub też z muzyką, gospodarna, bez wygórowanych wymagań, świadectwa konieczne. Królewska 39, mieszkania 8, od 3—5. 20427

Potrzebna zaraz na wieś, młodsza, umiejąca ładnie prać i prasować, porządnie sprzątać, świadectwa są wymagane. Chłodna 10, mieszkania 11. 20454

Kasjerka z kaucją potrzebna do interesu solidnego. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. A. J. G. „Kasjerka.”

Potrzebny zarządzający kasą i magazynem w browarze i gorzelni, z językiem rosyjskim i kaucją do 2000 rs. Wiadomość zarząd dóbr Żarki p. Myszków. 20446

Kucharz prywatny, znający dobrze swój fach, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Ulica Leszno № 18, mieszkania 36, u Szczepańskiego. 20448

Potrzebne panny podręczne do kwiatów i sukien, Dragat Chmielna 12. 20472

Potrzebni są zdolni ajenci obeznani ze sprzedażą maszym do szycia. Wiadomość skład maszyn, Senatorska 22. 20470

Panny do szycia potrzebne zaraz. Marszałkowska 136, m. 11. 20484

Pomocnik jeometry wykończa wszelkie plany tanio i pośpiesznie od sztuki i miesięcznie. Chmielna 136 m. 16. 20481

Do cegielni położonej w gub. Grodzieńskiej, powiecie Słonimskim, o 10 wiorst od stacji kolei moskiewsko-brzeskiej Kosowo, potrzebny jest majster, umiejący dobrze wyrabiać cegłę i dachówkę i zaopatrzony w dobre świadectwa.. Wiadomość ulica Widok № domu 14, mieszkania 4. 20479

Osoba w starszym wieku, dobrze wychowana, poszukuje mieszkania za towarzystwo lub jakie małe zajęcie. Nowy-Świat № 56, mieszkania 9. 20475

Kupno i sprzedaż.

Masło i sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 2428

Pekeflejsz, doskonale urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 2556

Do sprzedania z powodu wyjazdu koń kary, rosły, lat 5, drugi mniejszy kasztanowaty, oraz liberja angielska zupełnie nowa. Łazienki koszary huzarskie 4-ty szwadron, stangret Kowalski. 20395

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elektoralna 33/37, m. 19. 20292

Para koni młodych, silnych do sprzedania razem lub pojedyńczo. Róg Nalewek i Długiej w warsztatach artylerji w bramie u stróża. 20377

Masło litewskie pudów 30, do sprzedania razem lub częściowo. Żurawia № 43.

Maszyna do rżnięcia cukru i waga decymalna. Elektoralna 17. 20342

Sprzedaje konia karego 5 lat, bez feleru, średniego wzrostu, zdatnego do pary, pojedynki, lub konnej jazdy. Sierakowska № 5, stróż wskaże. 20347

„Wschód” dywany perskie, angielskie, krajowe, chodniki, serwety, kanauz na suknie, chustki jedwabne „najtaniej”. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej w podwórzu.

Maszyna oryginalna Singera, prosto ze składu, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Pańska 86, u właściciela. 20090

Kupuje fortepiany, pianina rozmaitej ceny. Wielka 31, stróż wskaże. 20188

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 20294

Pozytewki dwie nowe, samograjace z okazji do sprzedania tanio. Chmielna 48, mieszkania 15, od 1—7. Tamże potrzebny pokój umeblowany. 19973

Meble antyki, 2 biura, toaleta, sekretarka, komody małe i duże, stoliki do kart, kantorek z aunzacem, stoliki okrągłe, oraz, wiele innych rzeczy, wszystko z bronzami starożytnemi, cena przystępna. Wiadomość: ulica Wielka № 45, mieszk. 16. 20340

Meble garnitur salonowy orzechowy, gabinetowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliki salonowe, szafy starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, szafa z lustrem, bibljoteka, biuro, żardynierki, szeslong, otomana, komoda, regulator, z sypialnego i jadalnego całe urządzenie, olejodruki, lustra, trema. Marszałkowska № 111, mieszkania 10. 20348

Kołdry w ładnych deseniach, chodniki, dywany, serwety, najtaniej, Mazowiecka 16, u Kiltynowicza. 2935

Fortepian o 7-u oktawach, fabryki Budynowicza do sprzedania za rs. 250, oraz kredens i stół jesionowe, 12 krzeseł giętych. Hoża 22, m. 15, od 10 do 1-ej. 20439

Faeton 1 lub 2-konny, koń, uprząż, sanki, wóz, siodło, do sprzedania tanio. Marjensztadt № 5, u stróża. 20447

Za bezcen jest do sprzedania, bardzo mało używany faetonik, na jednego konia, oraz wolant, zdatne jak do miasta, tak i na wieś. Wiadomość na Pradze, w kancelarji 26-go rezerwowego bataljonu, przy ulicy Olszowej, w domu pod № 415, nad wałem, lub przy ulicy Targowej, domu № 184, mieszkania 2. 20450

Maszynka do sprzedania do gorących przekąsek na 5 półmisków i tyleż menażek, w restauracji na wprost kościoła św. Antoniego № 30. 20420

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty.” 2850

Futro niedźwiedzie do sprzedania. Leszno 33. Wiadomość u stróża. 20332

Funtów 2,400 białego papieru (akt) tanio do nabycia. Miodowa 3, miesz. 34.

Do sprzedania szuba, dublony nowe. Ul. Twarda 17. Skład węgli. 20327

Do sprzadania konie z karetą lub do wynajęcia po pół rubla za godzinę. Warecka № 11 nowy, mieszkania 3. 25419

Garnitur mebli czarnych, krytych jedwabnym adamaszkiem, stół, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i lustro z konsolą, oraz dywan i 2 stoliki do kart do sprzedania. Ulica Krucza 34, m. 6, od godz. 1-ej do 4-ej. 20438

Do sprzedania miejskie sanie, w dobrym stanie, z niedźwiedzim fartuchem, zaprzęgają się paro i jednokonno. Łazienki, ułański pułk, wiadomość u stangreta Kancera.

Sanki petersburskie, najlepszej fabryki, eleganckie, mało używane, na parę lub jednego konia, do sprzedania. Sienna № 1.

Do sprzedania całe urządzenie, zdatne dla składu wódek, z dwoma bufetami, blaty marmurowe. Wiadomość w Kazimierówce, Krakowskie-Przedmieście № 8. 20435

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Do sprzedania platforma mała, bardzo mało używana. Chłodna № 16, w fabryce byczek. 20374

Sprzedam tanio! Biurko i zegar (grające), obrazy, akwarele, Leszno 39, mieszkania 13. 19266

Futro „nurki” prawie nowe, tanio do sprzedania. Obejrzeć można w magazynie ubiorów mezkich p. A. Zejtza, w przechodnim domu Roeslera. 20138

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2891

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19885

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19884

Ktoby miał na sprzedaż karetę podwójną, mało używaną, zechce się zgłosić na ulicę Hożą № 5, mieszkania 20. 20431

Największy skład kaszmirów czarnych, znajduje się na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kaszmiry białe, wyborowe, prześliczna białość, po cenach ściśle fabrycznych, w głównym składzie na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Największy wybor płócien jarosławskich, znanych ze swej dobroci, trwałości, ręcznej roboty, na murawie blechowanych, znajduje się w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna creassowego łódzkiego (Polonja), na 15 koszul mężkich lub damskich, szerokości $1^1/_2$ łokcia, za rs. 10 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creassu (półpłótna), za rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

6 prześcieradeł gotowych, obrąbionych, bez szwu, $3^1/_2$ łokcia długie, $2^1/_2$ szerok., za rs. 5 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmachu dobroczynności, bym sklepie żyrardowskim.

Niemego fortepianu (bez strun) poszukuję. Dowiedzieć się w Saskim hotelu u szwajcara. 20476

Dwoje nowych sanek dwu i jedno osobowych doskonale zbudowanych za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w kantorze fabryki Czerniakowska 59 stary.

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Ulica Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania 4. 20485

Kwiaty w wielkim wyborze, bardzo tanio. Fabryka Dragat. Chmielna 6—12. 20473

Meble: garnitur, szeslong, szafa, stół, dębowe, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 20483

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantyzyjny, łóżka, szafy, szafka, klęcznik, otomanka, kredens, krzesła, słół. Świętokrzyzka № 39, róg Marszałkowskiej, m. 2. 20482

Interesa handl. i majątk.

Sklep dawny z dystrybucją i inne towary w pobliżu Zygmunta, w sklepie obuwia Podwal № 8 i kawiarnia z bilardem do zbycia. 20362

Rs. 15,000 do 18,000 potrzebna pożyczka na dom. Wiadomość Nowy-Świat 38, u Rządcy. 2919

Wspólnik z kapitałem 10—15,000 rs. potrzebny do powiększenia fabrykacji wyrobów galanteryjnych, zapewniających dobry procent. Chłodna 8, mieszkania 3. 2926

Administracja restauracji do wzięcia każdego czasu. Wiadomość: browar, Grzybowska № 33. 20334

Magle do sprzedania. Nowowiejska № 4' mieszkania 24. 20333

Magle do sprzedania, w dobrym stanie. Czerniakowska № 18. 20304

Obszerny plac do wynajęcia, na skład materjałów, lub ogród warzywny. Tamże obora, stajnia i wozownia. Ul. Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 20309

Do sprzedania handel kolonjalno-spożywczy, obrót roczny 10,000 rs. Wiadomość Żurawia № 5, mieszkania 1. 20283

Skład węgla do odstąpienia. Wiadomość ulica Leszno № 34, w składzie węgla.

Za tanie pieniądze jest do sprzedania zaraz handel kolonjalny w dobrym punkcie miasta.—Adresy proszę składać w kantorze Kurjera War. pod „Handel”. 20442

Z powodu zmiany interesu sklep do sprzedania z towarem lub bez, z urządzeniem do nafty. Wiadomość u stróża, hotel Kowieński. 20410

Kawiarnia z powodu wyjazdu, bardzo tanio do odstąpienia. Wiadomość: ul. Prosta № 13, mieszkania 58, od godz. 1 do 3. 2950

Lokale.

Do wynajęcia od każdego czasu pojedyńcze pokoje z meblami lub bez, na żądanie może być i całodzienne życie. Wiadomość: Plac Teatralny № 11, m. № 27. 20444

Wozownia do wydzierżawienia, na skład węgla lub co innego. Długa 18, mieszkania 17, od 1—4. 2943

Do wynajęcia od 1 Stycznia sklep, przy Placu św. Aleksandra № 14/1741, stróż wskaże. 20412

Do wynajęcia od 1 Stycznia lokal, na 1-m piętrze, od frontu, siedem pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, z kompletnem, eleganckiem umeblowaniem, wanną i innemi wygodami. W domu № 1—2/1529A, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, szwajcar wskaże. 20411

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Leszno № 18. Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. 20225

Nowogrodzka № 1. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, za 240 rocznie, zaraz do wynajęcia. 20224

Salon albo pokój przy familji. Włodzimierska 19, m. 15. 20281

Pokój z przedpokojem z meblami, oddzielnem wejściem, do najęcia od Nowego Roku (Mylna 3, I-e piętro). Futro mężkie (palto z elek damskich) tamże tanio do sprzedania. 2933

Pokój kawalerski do wynajęcia od 1 Stycznia, z opałem i usługą. Może być i z meblami. Marszałkowska 114, od Złotej 9. 2951

Pokój z meblami. Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 20477

Na Zielnej, obok Marszałkowskiej № 39, do najęcia 3 pokoje, kuchnia, wygody—od 1 Stycznia. 20471

Doniesienia rozmaite.

Losy loterji klasycznej przyjmuje kantor loterji na dogodnych warunkach. Ul. Topiel № 18. 20083

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Szkatułki samo-grające w wielkim wyborze, z repertuarami polskich kompozytorów i zagranicznych, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej); ceny nizkie; przyjmuje także do reperacji. 2872

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki. wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym”, Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

U akuszerki pokój dla życzącej sobie odbyć słabość lub kurację. Cena nizka. Pańska № 19/21. 20469

Dnia 31 grudnia przybłąkał się pies mops, ciemno-popielaty, głowa, grzbiet i łapy czarne. Smolna 9, u stróża. 20426

Suka zginęła w przeszły poniedziałek rasy „Ceter”, pstra, uszki czarne, wzrostu średniego. Znalazca raczy przyprowadzić takową do Łazienek, do grodzieńskiego pułku huzarów, do właściciela porucznika Wnukowa, za nagrodą. 20432

Dnia 17 Grudnia r. b. w cyrku podczas kiermaszu zgubiony został szalik jedwabny, pluszowy, przerabiany w pasy, z frendzlą sznelową, granatowy. Łaskawy znalazca raczy go oddać na ul. Żelazną pod № 33/79 nowy, mieszkania № 1, na dole, po lewej ręce. 20474

W drukarni *Kurera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Декабря 1886 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.